

KS. MARCIN SKŁADANOWSKI

## PRZEDZIWNĄ BOŻĄ OBECNOŚĆ

Nikolaos CHATZINIKOLAOU. *Tam, gdzie nie widać Boga*. Tłum. Elżbieta Niczyporuk. Zaleszany: Żeński Dom Zakonny pw. św. Wielkomeczennicy Katarzyny 2013 ss. 208. ISBN 978-83-937673-0-4.

W wielu sytuacjach ludzkiego życia wiara – przynajmniej taka, jaką głosi chrześcijaństwo – nie jest ani łatwa, ani oczywista. Dotyczy to zwłaszcza konfrontacji prawdy o Bogu dobrym, kochającym, ożywiającym i przebaczącym z obecnymi na świecie różnymi postaciami zła, spośród których tylko pewną część można uznać za zło bezpośrednio lub pośrednio zawinione przez człowieka. Niesprawiedliwe cierpienie, dotykające osób niewinnych, zawsze stanowi wyzwanie dla chrześcijanina. Czy wobec takiego zła, dotykającego ludzi bez ich winy, można dalej wierzyć w dobrego Boga? A jeśli tak, to czy można wierzyć w Bożą Opatrzność, w to, że Bóg nie wycofał się z grzesznego świata, lecz rzeczywiście w nim pozostaje, jest obecny i działa? Są to pytania nie tylko teologa, ale przede wszystkim każdego zwyczajnego chrześcijanina. Stają się one palące wtedy, gdy konkretny człowiek konfrontowany jest w swoim życiu ze złem, którego przyczyn i sensu nie może pojąć.

Ten problem wybija się na pierwszy plan w książce niezwykłego człowieka – metropolity Nikolaosa Chatzinikolaou. Na wyjątkowość książki wpływa oryginalność drogi życiowej jej autora. Metropolita Nikolaos ukończył najpierw studia fizyczne na Uniwersytecie Arystotelesa w Salonikach. Następnie studiował astrofizykę na Uniwersytecie Harvarda oraz mechanikę płynów w Massachusetts Institute of Technology (MIT). W studiach doktoranckich, prowadzonych w ramach wspólnego programu Harvard University i MIT podjął zagadnienia inżynierii biomedycznej. Po

studiach pracował w Bostonie – w laboratorium angiologicznym, w klinice anestezyjologii oraz na oddziale intensywnej terapii szpitala pediatrycznego. Po powrocie do Grecji w latach 90. XX wieku prowadził wykłady na Krecie i w Atenach. Poza studiami z dziedziny inżynierii biomedycznej autor podjął także studia z teologii prawosławnej w Holy Cross Greek Orthodox School of Theology w Bostonie i na Uniwersytecie Arystotelesa w Salonikach. To biomedyczne i teologiczne przygotowanie umożliwiło mu założenie w 1993 roku pierwszego w Grecji Centrum Etyki Biomedycznej i Deontologii. Drodze naukowej towarzyszyło w życiu autora odkrywanie innego powołania. W 1989 r. został mnichem i kapłanem. Od 2004 r. jest metropolitą Mesogaias i Lavreotikis w Grecji.

Książka *Tam, gdzie nie widać Boga* jest zatem publikacją teologa, bioetyka, inżyniera z obszaru biotechnologii oraz praktyka, mającego doświadczenie pracy szpitalnej, stykającego się w niej z najtrudniejszymi przypadkami, z wielkimi dramatai ludzkimi, z nieuchronnym cierpieniem wielu osób i ze śmiercią. Nie jest to więc dzieło pełne pięknych i wzniosłych, choć pustych, słów o cierpieniu. Metropolita Nikolaos odwołuje się do konkretnych przypadków cierpienia niezastuzonego i niepojętego, aby – jako chrześcijanin – szukać istnienia i działania Boga, nadającego sens temu, co dla człowieka wydaje się pozbawione wszelkiego sensu.

Książka metropolity Nikolaosa nie stanowi teologicznego ani tym bardziej medycznego wykładu. Rzecz jasna zawiera niezbędne wyjaśnienia medyczne oraz pewne elementy nauki chrześcijańskiej, jednakże nie na tym polega jej oryginalność. Metropolita zbudował swoją książkę jako zbiór wielu konkretnych przypadków. Nie są to bynajmniej „przypadki” w statystyce medycznej, lecz konkretne osoby, czasem rodziny, z którymi w czasie złożonej drogi życiowej metropolita spotkał się – zarówno w Ameryce, jak i w Grecji. Opisuje cierpiące na przewlekłe, niekiedy nieuleczalne choroby dzieci, osoby młode i starsze. Mówi o rodzinach doświadczanych niezastuzonym cierpieniem: o przeżywających dramat, ból i rozpacz matkach i ojcach. Wspomina cierpiących duchownych. Każdy z przypadków jest inny. Niekiedy skomplikowana terapia prowadzi do wyleczenia, innym razem także lekarze zauważają niepojęte Boże działanie – cud uzdrowienia, w jeszcze innych sytuacjach choroba i cierpienie prowadzą do śmierci. Niezależnie od losów indywidualnych ludzi, każde cierpienie – nawet jeśli skończy się wyleczeniem czy uzdrowieniem – stanowi wyzwanie dla wiary chrześcijańskiej. Metropolita przedstawia bardzo konkretne sytuacje, w których – jak mówi tytuł książki – „nie widać Boga”, Bóg głoszony przez Kościół – kochający, dobry i miłosierny – wydaje się zupełnie nieobecny.

W obliczu niezastuzonego cierpienia ludzie stawiają liczne pytania: dlaczego dobry, wszechmogący Bóg dopuszcza ból i cierpienie? dlaczego, jeśli już cierpienie musi być na świecie, Bóg nie rozdziela go po równo, skoro są niewinni ludzie, którzy cierpią strasznie, ponad możliwą do pojęcia miarę? dlaczego cierpią dzieci, które nie zawiniły ani wobec Boga, ani wobec innych ludzi? dlaczego konkretne cierpienie spotkało właśnie mnie? Autor nie daje tutaj banalnych, sztamowych odpowiedzi.

Można mieć wrażenie, że w zasadzie nie usiłuje ich wymyślać. Wiele razy opisuje po prostu własne trwanie z cierpiącymi, świadectwo wiary i modlitwy, ale też świadectwo własnych rozterek i pytań wobec Boga.

Książka metropolity Nikolaosa pokazuje wielkość cierpienia i umierania. Nie jest jednak pochwałą cierpiętnictwa, nie usiłuje znajdować sensu w zlu czy też usprawiedliwiać niezasłużonego cierpienia niezbadaną wolą Bożą. Wielkość cierpienia ujawnia się w wielkości cierpiących. W tej historii niekiedy nawet dzieci, przeżywające dramat choroby, stają się bohaterami i nauczycielami wiary i nadziei. Nie znaczy to, że najtrudniejsze pytania człowieka o Boga w obliczu cierpienia pozostają na uboczu. Bynajmniej – z wszystkich opowiedzianych historii wyłania się jedna, najważniejsza odpowiedź, jaką jest w stanie dać chrześcijaństwo w obliczu zła obecnego w świecie stworzonym przecież przez dobrego Boga. Bóg rzeczywiście jest obecny w świecie i w każdym konkretnym ludzkim życiu, nawet jeśli są takie sytuacje, w których Go nie widać. Bóg ukazuje się w krzyżu Jezusa Chrystusa, który jednak nigdy nie jest kultem cierpienia ani jego usprawiedliwieniem – krzyż Chrystusa prowadzi do światła zmartwychwstania. Zło sprzeciwia się dobroci Bożej, nie sposób go zaakceptować ani do niego się przyzwyczaić. Jednak chrześcijanin, który wierzy, że Chrystus zmartwychwstał i przez swoje zwycięstwo uśmiercił śmierć, nie pozwoli zatryumfować cierpieniu w swoim życiu. Wszystkie przykłady osób cierpiących dają zamiast wielu ludzkich, niewystarczających odpowiedzi – jedną, tę, którą wskazuje Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Jak mówi Autor w ostatnim zdaniu książki, „prawdziwa, niewinna, dziecięca wiara w boskość Chrystusa ukazuje Boga tam, gdzie Go nie widać”.